

Anna Siciak, *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867–1914)*, Przemysł, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemysłu 2012, ss. 429

Okres autonomii galicyjskiej jawi się w historii kultury polskiej jako czas wyjątkowego, w porównaniu z ziemiami polskimi pod zaborami rosyjskim i pruskim, rozwoju.

Uzyskanie autonomii poprzedziło uchwalenie szeregu ustaw, które przyznawały poszczególnym krajom Austro-Węgier kolejne ustępstwa. Ostatecznie prawa obywatelskie regulowała Konstytucja austriacka z 21 grudnia 1867 r., która przyznała równouprawnienie wszystkim narodom zamieszkującym monarchię austro-węgierską. Dała im m.in. prawo do zachowania i pielęgnowania swojej narodowości i języka, co w praktyce oznaczało równe prawa w stosowaniu języków narodowych w szkołach, urzędach i w życiu publicznym. Konstytucja zapewniała też swobodę zrzeszania się, a założenie związku czy stowarzyszenia nie wymagało już uzyskania specjalnego zezwolenia, tylko zgłoszenia w odpowiednim urzędzie. Otworzyło to szeroko drzwi różnorodnym organizacjom społecznym, kulturalnym, zawodowym, sportowym, a nawet politycznym. Dla niniejszego tematu najważniejsze były artykuły konstytucji dotyczące wolności słowa.

Z kolei postępowanie w przypadku zakładania drukarni, księgarń, wypożyczalni i czytelni określały przepisy ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 r. (z późniejszymi zmianami z 15 marca 1883 r.), które zaliczały działalność tych placówek do przemysłu koncesjonowanego. Koncesję przyznawało, po rozpatrzeniu odpowiedniego wniosku, Namiestnictwo Galicji.

Niestety, prawo swobodnego wyrażania opinii miało swoje ograniczenia. Dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego obowiązywała bowiem ustawa prasowa z 17 grudnia 1862 r., poszerzona o szereg ustaw i rozporządzeń dodatkowych, z których ustawa z 23 maja 1873 r. o postępowaniu karnym w sprawach prasowych znacznie zaostryła przepisy tej pierwszej.

Ustawa prasowa ustanowiła cenzurę represyjną, pozwalającą wydawcom, autorom, redaktorom wydawać druki bez uprzedniej kontroli, czyniąc ich natomiast odpowiedzialnymi za publikowanie treści według ogólnych zasad kodeksu karnego. Ustawa zobowiązywała wydawcę do przedkładania administracyjnym władzom lokalnym i prokuratorowi egzemplarza obowiązkowego, tak czasopisma, jak i dru-

ku zwartego¹. Ustawa prasowa z 1862 r. utrzymywała także obowiązek wpłacania kaucji przez wydawcę czasopisma periodycznego, który zniosła dopiero ustawa z 1894 r.² Jeśli druk zawierał niedozwolone treści, urzędnik prokuratury w ciągu trzech dni nakazywał konfiskatę, którą musiał zatwierdzić sąd. Jeśli sąd w terminie ośmiu dni konfiskaty nie zatwierdził, druk można było rozpowszechniać, a wydawca mógł ubiegać się o odszkodowanie za wyrządzone mu „straty moralne”. Z kolei w przypadku zatwierdzenia konfiskaty, wydawcy przysługiwało prawo odwołania się do sądu wyższej instancji, nawet do ministra sprawiedliwości. Czyniono to zwykle w postaci interpelacji poselskich w parlamencie.

Konfiskata następowała, jeśli w tekście znajdowały się następujące treści: obrażające moralność; podburzające przeciwko monarsze, jednolitemu związkowi państw, form rządu, konstytucji, władzy, innym narodowościom, wyznaniom, stanom społecznym; ośmieszające religię; naruszające trwałość rodziny i własności; uwłaczające monarchom zaprzyjaźnionych państw, urzędnikom państwowym, armii³. Wspomniana przed chwilą znowelizowana ustawa z 9 lipca 1894 r. wprowadziła jeszcze jedną, obok likwidacji kaucji, ważną zmianę: otóż w razie konfiskaty druku prokurator miał obowiązek wskazania inkryminowanych przezeń fragmentów tekstu oraz uzasadnienia ich niezgodności z prawem karnym. W wyniku tego można było wydać druk w nowym nakładzie, opuszczając zakwestionowane fragmenty⁴.

Pomimo wprowadzonych przez ustawę ograniczeń sytuacja Polaków w zaborze austriackim i tak była nieporównywalnie lepsza niż w pozostałych. Uzyskane swobody obywatelskie oraz wzrost potrzeb intelektualnych skutkowały pojawieniem się, coraz liczniejszych, rozmaitych organizacji i stowarzyszeń oraz – co ważne z punktu widzenia niniejszego tematu – drukarni, wydawnictw, księgarń i antykwariatów.

Ożywienie kulturalne, społeczne i polityczne, będące skutkiem autonomii, nastąpiło nie tylko w dwóch głównych miastach Galicji: Krakowie i Lwowie, ale też w miastach prowincjonalnych, chociażby w Przemyślu, który jest przedmiotem recenzowanej publikacji.

W okresie autonomii Przemyśl zyskał na znaczeniu jako ośrodek militarny, był bowiem jedną z największych twierdz w monarchii austro-węgierskiej. Skutkiem tego nastąpił duży napływ ludności w celu obsadzenia stanowisk dla nowo tworzonych instytucji i urzędów, również związanych z wojskiem.

Ponadto Przemyśl był specyficznym miastem, zamieszkałym przez trzy główne narodowości: Polaków, Ukraińców i Żydów. Niewielki odsetek stanowiły narodowości inne (m.in. Niemcy). Był też ośrodkiem administracji kościelnej jako siedziba

¹ D. Adamczyk, *Instytucje wydawnicze Polskiej Partii Socjalistycznej 1892/1893–1948*, Kielce 1997, s. 286.

² A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii (1862–1914). Studium prawno-historyczne*, Kraków 2012, s. 26.

³ D. Adamczyk, *Placówki nakładowe grup politycznych w Galicji wobec państwowej cenzury austriackiej i rosyjskiej na przełomie XIX i XX w.*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, red. J. Kostecki i A. Brodzka, t. 1, Warszawa 1992, s. 318.

⁴ A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii*, s. 29; D. Adamczyk, *Placówki nakładowe*, s. 319.

dwóch biskupów: rzymskokatolickiego i grekokatolickiego oraz gminy żydowskiej. Również oferty edukacyjna, kulturalna i społeczna uwzględniały potrzeby wszystkich mieszkańców miasta.

W takich warunkach, na takim podłożu rozwijał się przemysł związany z książką, czego analizy, w odniesieniu do przełomu XIX i XX w. podjęła się Anna Siciak, pracownik Przemyskiej Biblioteki Publicznej. Niniejsza praca jest kolejną w dorobku, a jej zainteresowania oscylują wokół historii Przemysła i instytucji produkcji, rozpowszechniania i udostępniania książki.

Powodem, dla którego Anna Siciak przystąpiła do pracy nad zobrazowaniem dziejów książki w Przemysłu w tym okresie był brak w dotychczasowej historiografii ich naukowej analizy i syntetycznego opracowania⁵. Toteż dla uzyskania całości obrazu związanego z przemyskim ruchem wydawniczym w latach 1867–1914 prześledziła i omówiła działające wówczas placówki związane z powstawaniem i upowszechnianiem druków, poczynając od zakładów drukarskich, poprzez wydawnictwa, aż po księgarnie i biblioteki.

Pod względem formalnym praca *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867–1914)* podzielona jest na siedem rozdziałów, poprzedzonych wstępem. Podsumowanie i wnioski zawarte zostały w rozdziale ostatnim i w *Zakończeniu*. Pracę uzupełniają aneksy, bibliografia załącznikowa oraz indeksy: osobowy i tytułowy.

Rozdział pierwszy to charakterystyka Przemysła okresu autonomii pod względem demograficznym, gospodarczym i kulturalnym – co stanowi swoisty wstęp do omawiania dalszych zagadnień. Każdy z wymienionych aspektów omówiono – co należy podkreślić – z odniesieniem do specyficznej sytuacji demograficznej miasta. Scharakteryzowano więc, jaki był wkład Polaków, Żydów i Ukraińców w rozwój kultury, szkolnictwa i życia społecznego, jakie były zalety, a jakie problemy niesło ze sobą współistnienie trzech różnych kultur i religii. Przeanalizowano działalność polskich, ukraińskich i żydowskich instytucji kulturalnych, naukowych i społecznych oraz związanych z nimi znanych osobistości. Szczególną uwagę zwrócono na działania w kierunku asymilacji mniejszości ukraińskiej i żydowskiej.

W rozdziale drugim Anna Siciak przeszła już do meritum, czyli do spraw związanych z książką. Jego treścią jest działalność drukarni, litografii i introligatorni przemyskich. W osobnych podrozdziałach zostały omówione dzieje Drukarni Kapituły Grekokatolickiej oraz innych 13 drukarni, których właścicielami byli Polacy i Żydzi. Starła się także przybliżyć ich produkcję. Osobne podrozdziały poświęcono historii zakładów litograficznych i introligatorni.

Kolejny, trzeci rozdział stanowią dzieje przemyskich księgarń i antykwariatów. Działalność poszczególnych z nich autorka poprzedziła podrozdziałem wprowadzającym, charakteryzującym ogólnie rozwój księgarstwa przemyskiego w XIX i na początku XX w. Chciała tutaj uchwycić jego specyfikę ze względu na szczególnie czas

⁵ Autorka wymienia natomiast szereg prac omawiających poszczególne aspekty historii książki w Przemysłu do początku XX w.

(zabory), właścicieli oraz asortyment placówek księgarskich i antykwarycznych. W podobny sposób analizowała wyróżnione przez siebie: księgarnię rodziny Jeleńców, księgarnię Andrzeja Juszyńskiego, księgarnię i antykwariat Leona Schwarza oraz księgarnię i antykwariat Dawida Józefa Heschelera. Mniejsze bądź krótko działające placówki zostały omówione wspólnie w ostatnim podrozdziale.

Dwa kolejne rozdziały Anna Siciak poświęciła charakterystyce ruchu wydawniczego w Przemyśle. Rozdział czwarty, zatytułowany *Działalność edytorska i nakładowa*, ma trzy podrozdziały. W pierwszym z nich przedstawiono wydawców serii i roczników. Drugi podrozdział poświęcono nakładcom własnych druków (autorka wymieniła tu: duchowieństwo, nauczycieli, urzędników, posłów, polityków, działaczy społecznych, adwokatów i lekarzy). W podrozdziale trzecim omówiono instytucje, stowarzyszenia i organizacje jako wydawców różnych typów druków (przede wszystkim statutów i sprawozdań).

W rozdziale piątym przy prezentowaniu wydawnictw autorka zastosowała formalną ich klasyfikację, dzieląc je na zwarte i ciągłe. Biorąc pod uwagę najczęściej pojawiającą się tematykę, w zakresie wydawnictw zwartych wybrała do scharakteryzowania reprezentatywne grupy druków uwzględniające tematykę religijną, literaturę piękną, podręczniki, śpiewniki oraz druki informacyjne. W zakresie wydawnictw ciągłych omówiła kalendarze liturgiczne, schematyzmy sprawozdania, roczniki i kalendarze. Jednakże, szczególnie w przypadku wydawnictw zwartych, mamy wrażenie, że dobór materiałów został potraktowany dość subiektywnie.

Kolejny, przedostatni rozdział stanowi rejestr i omówienie genezy i działalności przemyskich bibliotek, wypożyczalni i czytelni, wśród których wyróżniono biblioteki domowe, kościelne, klasztorne, szkolne oraz społeczne – należące do stowarzyszeń i organizacji. Swoiste podsumowanie tego rozdziału stanowi podrozdział zatytułowany *Czytelnictwo*, w którym próbowano ustalić potencjalny skład publiczności czytelniczej w mieście, biorąc pod uwagę rodzaj i tematykę wydawanych ówczesnie druków. Jednakże bez dogłębnych badań jest to sprawa nie do ustalenia, pozostająca na razie w sferze hipotez.

Rozdział ostatni pt. *Znaczenie przemyskiego ośrodka drukarskiego i wydawniczego* zawiera podsumowanie zgromadzonego materiału i określa zasięg działalności drukarskiej, księgarskiej i wydawniczej ludzi i instytucji związanych z książką. Przemyski ośrodek wydawniczy był bowiem znaczącym elementem galicyjskiego rynku wydawniczego, publikacje z Przemyśla uzupełniały produkcję wydawniczą Galicji, a przemyskie drukarnie i księgarnie ściśle współpracowały z innymi ośrodkami zaboru austriackiego. Część ostatnią rozdziału stanowi mapa narodowościowa osób związanych z powstawaniem i upowszechnianiem wydawnictw w Przemyśle oraz liczbowe zestawienie przemyskiego ruchu wydawniczego. Na podstawie swoich badań Anna Siciak wyliczyła, że w latach 1867–1914 wyprodukowano tam 1319 publikacji zwartych i ciągłych (bez prasy), w tym druków czcionką łacińską – 811 (61%), czcionką cyrylicą – 508 (39%). Wśród tych pierwszych było 748 (57%) publikacji w języku polskim, a 63 (5%) w innych językach: łacińskim, niemieckim,

w języku jidysz alfabetem hebrajskim, w języku ukraińskim alfabetem łacińskim oraz w języku węgierskim.

Zebrany materiał, opracowany i przedstawiony w postaci danych liczbowych posiada ogromną wartość informacyjną. Zwłaszcza, że autorka wykonała ogromną pracę, by dane osobowo-liczbowe przedstawić w tabelach, zamieszczonych zbiorczo w *Aneksie*. Można się tylko zastanowić, czy nie byłyby bardziej czytelne i łatwiejsze, gdyby umieścić je w tekście, w miejscach, gdzie dany problem omawiano. Dodatkowo wartość pracy podnoszą indeksy: osobowy i tytułowy – ten ostatni stanowiący niejako „katalog” druków przemyskich za lata 1867–1914. Wykorzystane w pracy źródła i opracowania (bibliografia załącznikowa) mają charakter reprezentatywny do tematu. Autorka nie pominęła żadnej ważnej pracy, powołując się również na źródła i publikacje w języku łacińskim, niemieckim i ukraińskim. Szkoda jednak, że nie zamieściła – przy takiej różnorodności materiałów, z których korzystała – wykazu stosowanych przezeń skrótów, szczególnie licznych w przypisach, co zmusza czytelnika śledzącego je każdorazowo do cofania się w celu odnalezienia potrzebnego oznaczenia.

Reasumując. Anna Siciak napisała potrzebną pracę, w której w sposób syntetyczny ujęła całość produkcji wydawniczej Przemyśla doby autonomicznej, dając nam nie tylko proste statystyki tej produkcji, ale objaśniając warunki, w jakich ona powstawała. Autorce bowiem udało się uchwycić specyfikę miasta, zamieszkałego wówczas głównie przez Polaków, Żydów i Ukraińców oraz to, w jaki sposób taka „mieszanka” narodowościowa wpływała na funkcjonowanie kultury, edukacji, samorządu, instytucji produkujących i upowszechniających książkę. Okazuje się bowiem, że tylko nieliczne inicjatywy realizowane były przez te narodowości całkiem oddzielnie, większość przedsięwzięć realizowana była wspólnie – co stanowiło ważny element miejscowej tradycji kulturalnej i społecznej.

Praca Anny Siciak zasługuje na pochwałę ze względu na podjęcie ważnego tematu działalności wydawniczej w okresie zaborów w aspekcie regionalnym, tym samym poszerzając naszą wiedzę o historii i kulturze Galicji przełomu XIX i XX w.

Aleksandra Lubczyńska